

Sajgońskie lotnisko nieczynne wskutek wybuchu bomby zegarowej

Amerykańscy interwenci znów ponieśli straty

Wczoraj w pół godziny po północy czasu lokalnego na cywilnym lotnisku międzynarodowym w Sajgonie eksplodowała bomba podłożona przez południowietnamski ruch oporu. 46 osób odniosło rany w tym 34 urzędników amerykańskich. Wybuch spowodował znaczne straty materialne.

Bomba zegarowa nastawiona była specjalnie na czas odjazdu do kraju grupy urzędników wojskowych USA, którzy wcześniej wylądowali tam przetransportowani przez wojskowy samolot odrzutowy. Wybuch nastąpił w pobliżu poczekalni w momencie, kiedy Amerykanie zamierzali się udać do samolotu. Biuro „Pan

American Airways” w Tokio otrzymało depesze szifrowaną z Sajgonu, aby wszystkie samoloty startujące z Japonii w kierunku Azji południowo-wschodniej omijały Sajgon. Jeden z pasażerskich samolotów otrzymał nakaz udania się do Hongkongu.

W Sajgonie podano 16 bm., że lotnisko Tan Son Nhut nie jest w stanie przyjmować samolotów międzynarodowych linii lotniczych w ciągu najbliższych 24 godzin.

Piotr Jaroszewicz przyjął N. Faddiejewa

Wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął w środę sekretarza generalnego RWPG — Nikołaja Faddiejewa. Omówiono aktualne problemy współpracy gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie rozmowy obecni byli i zastępcą przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierz Olszewski oraz zastępca stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG — Henryk Różański. (PAP)

Prof. S. Teisseyre rektorem PWSSP

Ostatnio w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych dokonano wyboru nowych władz uczelnianych. Rektorem został prof. Stanisław Teisseyre, prorektorem — doc. Jan Wedawski. Na dziekana Wydziału Malarstwa, Rzeźby i Grafiki wybrano prof. Bazylego Wojtowicza, zaś Wydziału Architektury — doc. Jana Cieślewicza.

Propozycja Defferre'a nadal na rozstajach

15 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyło się w Paryżu trwające 6,5 godziny posiedzenie 17 przedstawicieli SFIO, MRP, radykałów, UDSR i klubów politycznych. W wyniku którego ogłoszony został przez G. Defferre'a krótki komunikat.

Stwierdza on, że posiedzenie „pozwoliło na doprowadzenie do niezbędnych wyjaśnień i określenia punktów, co do których porozumienie związane z federacją jest możliwe”. W najbliższym czwartku nastąpi kolejne zebranie w celu „zanalizowania trudności, jakie się utrzymują i zakończenia prac przygotowawczych dla wypracowania karty i statutu przyszłej federacji”.

Przebieg posiedzenia otoczony jest ścisłą tajemnicą. Wiadomo natomiast, że było bardzo napięte, przy czym najpoważniejsze problemy sporne to kwestia świeżości nauce i stosunek do partii komunistycznej przyszłej ewentualnej federacji.

W braku szczegółów tajnych rozmów przedstawicieli partii uzgadniających zasady przyszłej federacji, uważa zwrócić na towarzyszące wydarzenia w postaci po-

Przyznał się do zamachu na konsula Jugosławii

29-letni członek reakcyjnej organizacji emigrantów chorwackich w NRF, Stanko Kardum, przyznał się, że w ub. wtorek dokonał zamachu na konsula jugosłowiańskiego w NRF, Andrija Klaricia — za komunikowała we wtorek prokuratura. Zamachowiec oddał 6 strzałów z pistoletu do siedzącego w samochodzie konsula, jedna z kul ciężko zraniła Klaricia w płuca.

We wtorek aresztowano w Niemczech Zachodnich siódmego z kolei emigranta jugosłowiańskiego, podejrzanego o udział w zamachu na konsula. (PAP)

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, wskutek barbarzyńskiego zbombardowania przez samoloty USA w dniu 13 bm. sanatorium dla tredujących w Quynh Lap zginęło 82 pacjentów, a 30 innych zostało rannych. Zniszczeniu uległo ponad 50 budynków.

Sanatorium w Quynh Lap było największym tego rodzaju zakładem leczniczym na obszarze DRW. W chwili ataku w zakładzie znajdowało się około tysiąca chorych.

Ta nowa i dzika zbrodnia imperialistów USA — pisze Wietnamska Agencja Prasowa — wywołała fale głębokiego oburzenia w narodzie wietnamskim.

Członek Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Nguyen Van Hieu przebywający w ZRA udzielił wywiadu kairskiemu dziennikowi „Al Ahram”. Nguyen Van Hieu przeciwstawił się ewentualnemu udziałowi przedsta-

wicieli marionetkowego rządu saigońskiego w obradach drugiego Bandungu. Uzasadniając swoje stanowisko stwierdził on, że w takim wypadku na konferencji afrykańsko-azjatyckiej obecny byłby w rzeczywistości Waszyngton.

Nguyen Van Hieu stwierdził, że Narodowy Front Wyzwolenia Południowego Wietnamu jest jedynym rzeczywistym przedstawicielem mieszkańców tego kraju i powinien być za takiego uznany.

Nguyen Van Hieu stwierdził, że podstawowym warunkiem pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego jest uprzednie wycofanie interwencyjnych wojsk amerykańskich. (PAP)

Ekspozycja NRD nie tylko w „czternastce”

Tegoroczna ekspozycja NRD na MTP (już 13-ta naszego zachodniego sąsiada) zajmuje nie tylko powierzchnię całej hali nr 14, ale i część placu Marka. Spośród eksponatów wystawianych przez 14 przedsiębiorstw handlu zagranicznego NRD (reprezentujących ponad 200 zakładów produkcyjnych), dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się m. in. telewizory „Stadion 2”, wyrabiane w „WEB-Rafena”, zegary „Ruhla-Elektrik” (ta nazwa dla wielu telewizorów kojarzy się z tablicą wyników na mecie każdego z etapów niedawnego Wyścigu Pokoju), wspaniale wykonane modele (dobrze znanych wielu Wielkopolanom z oryginału) maszyn dla odkrywkowych kopalń węgla brunatnego, czy też stoiska wytwórni filmów fotograficznych ORWO.

Natomiast wśród tych eksponatów, które wystawiane są na placu Marka, zwraca uwagę m. in. „Wartburg”, posiadający zupełnie nowy typ dachu, potężny dźwig kolejowy EDK o nośności 60 t, oraz „wanienka” chłodnicza dla mleka o pojemności 2500 l. (md)

Już 272 osoby utonęły w tym roku

Wg niepełnych danych KG MO do 16 bm., jeszcze przed rozpoczęciem się sezonu letniego, utonęło 272 osoby. W jednym tylko dniu — w środę KG otrzymała trzy tragiczne telefonogramy: w czasie kąpiei utonęli chłopcy w wieku 10, 15 i 19 lat.

Co roku tonie ponad tysiąc osób. Statystyka ubiegłoroczna zamknęła się liczbą 1107 ofiar. Bezpośrednią przyczyną większości wypadków jest lekkomyślność, nieostrożność i brak opieki nad dzieckiem.

W 1964 r. utonęło 197 dzieci w wieku do 7 lat, 234 w wieku od 7 do 14 lat i 203 w wieku od 14 do 18 lat. Dzieci i młodzież stanowią 60 proc. ogólnej liczby ofiar. (PAP)

Wiadomości z XXXIV MTP

Dokończenie ze str. 1

dukcji amoniaku i mocznika, przeznaczone dla zakładów w Puławach. Wartość tej umowy — 4 mln. zł dew.

ROŚNIE WYMIANA Z JUGOSŁAWIĄ

Po raz 18 uczestniczą w MTP wystawcy jugosłowiańscy, a więc dostatecznie długo, by nasze wzajemne obroty handlowe rozwinęły się na leżycie. W ciągu ośmiu lat zwiększyły się one z 35 do 98 mln. dolarów, w roku bieżącym osiągną ponad 110 mln., a za 5 lat wzrosną do 200 mln. dolarów. Informował o tym wczoraj dziennikarzy dyrektor pawilonu — Zivota Ilic.

Obecnie Jugosławia, prezentowana przez 25 central handlowych z wyrobami 65 przedsiębiorstw, wystawia artykuły przemysłowe maszynowego, z których większość oglądamy po raz pierwszy: urządzenia elektrotechniczne i elektro-

niczne oraz przemysłowe produkty konsumpcyjne.

RZEMIOSŁO SZUKA DEWIZ

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Prodimex wystawia m. in. na MTP meble artystyczne i ludowe, budzące duże zainteresowanie zagranicy, wyroby artystyczne, a także tradycyjne przedmioty rzemieślnicze eksportu jak kozuski, śliniaczki i konfekcje dziecięce.

W eksporcie tym uczestniczą ogółem 1200 warsztatów rzemieślniczych, i zakładów przemysłu prywatnego, głównie z Warszawy i województwa. Wyroby tych producentów to często unikalne artykuły jak np. włosy i peruki. W roku ubiegłym uzyskano za te właśnie produkty 18 000 dolarów od kupców z USA. Ten właśnie dewizowy kierunek zbytu jest szczególnie interesujący dla

Bunkry dla min atomowych w pobliżu granicy NRD

Jak donosi Agencja ADN, specjalne wojskowe jednostki zachodniowietnamskie zbudowały przy zachowaniu ścisłej tajemnicy, w pobliżu granicy NRD w Szlezewiku-Holsztynie, bunkry przystosowane do umieszczenia w nich min atomowych. Przymocowano do nich taśmy metalowe, które umożliwiają elektryczne uzimienie i zapłon min. (PAP)

Integracja — tylko w partnerstwie z USA

Na rzecz integracji Europy zachodniej w ścisłym partnerstwie z USA wypowiedział się w środę w Berlinie zachodni niemiecki minister do specjalnych poruczeń, dr Krone.

Przemawiając na otwarciu kongresu „Międzynarodowego Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców” (Uniapac), Krone powiedział, że „zjednoczona Europa musi być ściśle związana ze Stanami Zjednoczonymi”. Dla Niemiec zachodnich — jego zdaniem — nie może być wyboru między Francją i USA, ponieważ zależą one do obydwoju tych krajów. „Europa nie może być obroniona bez USA, a Niemcy bez Francji” — oświadczył on. (PAP)

Pokój może być uratowany

Wywiad Raymonda Guyota'a

Tygodnik Francuskiej Partii Komunistycznej, „France Nouvelle” przynosi wywiad członka Biura Politycznego FPK, Raymonda Guyota na temat konferencji 19 partii komunistycznych z kapitalistycznych krajów Europy, która odbyła się ostatnio w Brukseli.

Podkreślił — stwierdził m. in. Raymond Guyot — że głęboki kryzys imperialistycznych paktów wojskowych i zaostrożenie się sprzeczności w łonie NATO świadczy o możliwości narzucenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa europejskiego w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia mocy obowiązującej agresywnego Paktu Atlantycznego.

Zgoda bońska na propozycje McNamary

Dobrze na ogół poinformowany dziennik boński „General Anzeiger” zamieścił w środę następującą informację: „Rząd federalny gotów jest obecnie do wyrażenia zgody bez zastrzeżeń na propozycje amerykańskiego ministra obrony, McNamary, w sprawie powołania grupy studiów planowania nuklearnego NATO, złożonej z 4 lub 5 krajów. W czasie swej wizyty w Waszyngtonie Erhard odroczył w tej sprawie ostateczną decyzję zachodniowietnamską, chcąc wprawdzie rozmawiać z de Gaulle'em.

Pragnął on przez to uniknąć nowego sporu z Paryżem. Wobec tego, że generał w czasie ostatnich rozmów nie wniósł zastrzeżeń przeciwko propozycji amerykańskiej, rząd federalny czuje się obecnie nieskrępowany w decyzjach”. (PAP)

Prodimexu. Już pierwszego dnia MTP handlowcy ci podpisali pierwszą umowę na dostawę grzybów (piestrzenicy) do Szwajcarii.

ZEISS - JENA — ŚWIATOWA MARKA

Dyrektor słynnych zakładów Zeiss w Jenie — Heinrich Winkler, przedstawił dziennikarzom wyroby swojego 18-tysięcznego zakładu. Ogółem produkuje się tam 5000 różnych wyrobów głównie z dziedziny aparatury naukowej i pomiarowej. Są to precyzyjne produkty poczynając od kryształów optycznych na laserach skończąc. Od roku ubiegłego Zeiss zwiększył swój eksport prawie 2,5 raza. W ramach tego eksportu Polska importuje 15 proc. W ciągu minionych 20 lat Zeiss wyposażył 20 planetariów w aparaturę, a ostatnio dostarczył potrzebnych 80-tonowych urządzeń dla obserwatoriów astronomicznych w ZSRR i CSRS. (zs)

Sytuacja na polach

- Zboża ozime dobre
- Wczesnych jabłek mniej
- Truskawki i agresty dopisały

Po dwumiesięcznym okresie opadów i chłódów, które wpływały hamująco na rozwój roślinności — kilka ostatnich dni słonecznych przyniosło znaczną poprawę w zakresie przyspieszenia wegetacji.

Chociaż jeszcze za wcześnie na stawianie jakichkolwiek prognoz w odniesieniu do plonów, to jednak można powiedzieć, że zboża ozime przedstawiają się bardzo dobrze. Szczególnie żyto, które w naszych warunkach strukturalno-siewnych decyduje o globalnych zbiorach ziarna. Zboża jare „wyleczyły” się też w ostatnich dniach ze skutków opóźnienia i rozwijają się już normalnie. Podobnie i rośliny okopowe, jak buraki i ziemniaki, przewyżczyły okre-

sowy nadmiar wilgoci w glebie i zapowiadają się nie najgorzej. Chociaż zahamowana w pewnym stopniu ich wegetacja może mieć jakiś wpływ na wysokość plonów.

Sianokosy trwają w Wielkopolsce w całej pełni. Rolnicy notują doskonałe plony zielonok polowych (lucerna, koniuczyna i inne motylkowe) oraz traw na wyżej położonych kompleksach łąkowych, zwłaszcza zmeliorowanych. Pełna para (na 3 zmiany) pracują w naszym województwie suszarnie mechaniczne i podłogowe. Na przykład suszarnia PGR-owska w Pudliszkach (pow. Gostyń) wyprodukowała już 480 ton suszu czyli tak zwanej maczki siennej, która jest niezbędnym, wysokobiałkowym składnikiem pasz treściwych stosowanych coraz powszechniej w żywieniu inwentarza.

Sytuacja w sadach i ogrodach — wbrew wczesnowiosennym przypuszczeniom — przedstawia się raczej optymistycznie. Według oceny fachowców będziemy mieli w tym roku jedynie znacznie mniej wczesnych jabłek (papierówka), z którymi w roku ubiegłym było sporo kłopotów. Jesiennie-zimowe odmiany jabłek natomiast dadzą przypuszczalnie 75 procent zeszłorocznych, rekordowych plonów. Gruszk, wiśni, czereśni i śliwki zapowiadają się średnio. Agrest obrodził znakomicie, tak samo jak i truskawki, których zbiory już się rozpoczęły i lada dzień spotkamy je na rynku. Drzewa i krzewy samopylne obrodzą w tym roku lepiej, owadopylne zaś gorzej, gdyż pszczoły — wskutek chłódów — nie mogły wykonać swego zadania.

Utrwalająca się obecnie, słoneczna pogoda, sprzyja dojrzewaniu owoców pestkowych, ziarnkowych i jagodowych, pielęgnacji upraw polowych i zwalczaniu chwastów oraz sianokosom. (kj)

Kontrolerzy społeczni - w akcji

Już ponad pół roku działają Zespoły Kontroli Społecznej, powołane uchwałą Rady Ministrów CRZZ celem zwalczania niedociągnięć w handlu, gastronomii i niektórych usługach. Pragnąc kontynuować usprawnianie społecznej kontroli — CRZZ organizuje w dniach od 18 do 20 bm. w Nivce pod Poznaniem, pierwszą kursokonferencję, dla inspektorów kontroli społecznej związków zawodowych.

Uczestnicy będą mieli okazję skonfrontować swoje doświadczenia oraz wysłuchać referatów na temat „Rola i zadania kontroli społecznej” i o „Zasadach współdziałania PIH z kontrolą społeczną”. Przewiduje się również omówienie zasad współpracy kontroli społecznej z organami NIK-u oraz programów szkoleniowych. (na)

Prezydent Pakistanu odleciał do Londynu

Prezydent Pakistanu, Ayub Khan, po dwudniowej oficjalnej wizycie opuścił w środę rano Kair udając się do Londynu. Na lotnisku gościa pożegnał prezydent Naser i inne osobistości.

Przed wyjazdem Ayub Khan stwierdził, że rozmowy z prezydentem Naserem ujawniły całkowitą jedność poglądów w wielu sprawach.

Zjednoczona Republika Arabska i Pakistan są zgodne co do konieczności zapewnienia pełnego sukcesu pracom drugiego Bandungu. (PAP)

Mandat przedłużony

Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie przedłużyła do 26 grudnia br. mandat sił ONZ na Cyprze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

„Elliott 803“

Dokończenie ze str. 3

całą rozważając i odpowiedzialnością, spełnia jednak swe zadanie jedynie wówczas, jeśli szkoła potrafi rozbudzić w uczniach potrzebę nauki. A to jest wielka sztuka.

Proszę wybaczyć dygresję, lecz często obserwując młodzież traktującą „chodzenie do szkoły” jako najbardziej przykry z obowiązków, przypominam mi się scenka karmienia malucha szpinakiem. Spoczęła matka wymyśla jakieś ptaszki i pieski, robi głupie miny, a dzieciak pluje i nie chce. Argument: „jedz szpinaczek, bo zdrowy” — nie trafi. Za lat kilkanaście, owszem. Ba, wtedy też już dziecko zrozumie, że aby się dostać do technikum, trzeba się było lepiej uczyć w „powszechniku”, że szansa na studia — to uprzednie solidne kucie w szkole średniej... Ale zanim to nastąpi, trzeba jeść szpinak, trzeba chodzić do szkoły.

„Eksperymentalny” eksperyment

Jak się pewnie słowa dewalują, najłatwiej zaobserwować na pojęciu „eksperyment”. Chętnie posługujemy się nim przy lada przedsięwzięciu, będącym niczym więcej jak zwykłym, bieżącym, integralnym procesem doskonałości sytuacji istniejącej, że gdy mowa o czymś faktycznie świeżym, trudno znaleźć trafne określenie. Otóż we wrocławskim Liceum im. A. Mickiewicza zebrano uzdolnioną matematycznie młodzież z całego miasta do jednej z klas X i postawiono przed nią nowoczesne bóstwo — maszynę matematyczną „Elliott 803”.

Ośmiu chłopcom i piętnastu dziewczętom rozłożono niezwykłą perspektywę: będziecie kapłanami tego bóstwa. Po takim dictum nie można się nie uczyć! Szesnastolatki bez znużenia oka oprócz normalnych lekcji i włączonych do programu elementów matematyki wyższej, odrabiają w domu „programy” dla swojej maszyny. Uczą się posługiwać jej językiem, kodem Mark III. A profesorowie angielskiego i rosyjskiego też nie pobilają — czeka przecież literatura fachowa w tych językach. Oczywiście, nauczanie metod programowania, obsługi maszyny cyfrowej, zapisywania informacji w „pamięci” maszyny — tłumaczenie zakonodowanych programów i wreszcie samodzielne programowanie w określonym zakresie, spoczywa w rękach naukowców z Katedry Metod Numerycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, ściśle współpracujących z liceum.

Wyodrębnienie tego rodzaju klasy, podyktowane zresztą

zapotrzebowaniem na młodych specjalistów, zburzenie w niej starego porządku wymiaru godzin wszystkich prawie przedmiotów, zastąpienie nowym porządkowanym wymogom „Elliotta”, wymagało od władz szkolnych sporo trudu, lecz — jak mi się wydaje — było czymś wtórnym w stosunku do generalnej koncepcji: wykształcenia w liceum ogólnokształcącym pewnej ilości potrzebnych pracowników, o bardzo konkretnej specjalności. A na ogół dobre stopnie (z matematyki na I półroczu wyłącznie dobre i bardzo dobre) świadczą, że „dzisiejsza młodzież” jak chce, to potrafi.

Ludwik XVI nie jeździł „Jaguarem”

Niedawno oglądaliśmy w telewizji bardzo charakterystyczny film francuski „Kram z nieukami”. Realizatorzy pokazali jak współczesne dziecko, absolutnie niewrażliwe na wysiłki nauczyciela, puszcza po prostu mimo uszu schematyczne reguły i formuły, płacze fakty historyczne i geograficzne, ale... Najgorszy z nieuków potrafi przerażonemu poziomem inspektorowi naprawić auto. Gromadka pozostawiona za karę w klasie urządziła zabawę, mającą imitować start rakiet.

Lecz to tylko jedna próba spojrzenia na funkcję szkoły. Uważny widz zauważył zapewne, że uczniowie odpowiadający z historii popełniali symptomatyczne anachronizmy, omal że królów Ludwika nie kazali jeździć „Jaguarem”, hasła Rewolucji formułowali słowami dnia współczesnego, tak jak by je wy czytali z dzisiejszej gazety...

I te dzieci z filmu i te z naszych szkół bardzo mocno tkwią we współczesności. Przez jej pryzmat patrzą na to czego się uczą. Skoro pewne partie programu czy rozdziały podręcznika nie korespondują wyraźnie z dniem dzisiejszym, w ich pojęciu stają się nudną abstrakcją, balastem. Oczywiście, że bez tabliczki mnożenia nikt nie będzie elektronikiem, oczywiście, że z roku na rok nie uda się nikomu przewrócić do góry nogami systemu szkolnictwa. Lecz sądzę, że właśnie dla takich prób, jakie podjęto we Wrocławiu, powinno być zawieszona zielona światła. Należy przypuszczać, że im mniejsza będzie rozbieżność między szkolną wiedzą a rytmem dnia dzisiejszego, tym mniejsze będą nasze kłopoty z nieukami.

IRENA SOLIŃSKA

Zmiany w polityce rolnej ZSRR

wania bodźców materialnego zainteresowania pracowników rolnych. Pismo „Komunist” po daje liczne przykłady braku zainteresowania ze strony rolników wzrostem produkcji; ja ko przyczynę wskazuje brak bodźców materialnych i wadliwe planowanie. Tak urodzajne rejony, jak Ukraina, Mołdawia, północny Kaukaz — dawały produkcję poniżej swych możliwości. Smoleńszczyzna zwiększyła produkcję rolną w ciągu 5 lat za ledwie o 1 procent.

Zasadniczą zmianę wprowadzono w systemie zakupów produktów rolnych. Kołchozom i sowchozom zapewniono stały, nie podlegający wahaniom, zbyt zasadniczej masy towarowej. Każdy kołchoz i sowchoz otrzymuje plan sprzedaży produktów państwu nie na najbliższy rok, jak dotychczas, lecz na 6 lat, do roku 1970 włącznie. Dzięki temu kołchozy i sowchozy mają możliwość opracowania perspektywicznego planu na dłuższy okres czasu. Obecnie każde gospodarstwo planuje we własnym zakresie najbardziej dochodowe, najsilniejsze wykorzystanie ziemi, techniki oraz „asortyment” produkcji.

Globalna wielkość skupu ziarna przez państwo została zmniejszona z 65,5 mln. ton rocznie do 55,7 mln. Państwo pozostawia kołchozom i sow-

Aby „statystyczny Polak” był zdrowy

W całym kraju odbywa się akcja szczepień przeciw durowi brzuszному. Od kilku dni prasa zamieszcza komunikaty o szczepieniu dzieci przeciw chorobie Heinego-Mediny. Przed rozpoczęciem szczepień dobrano typy szczepionek; w tej dziedzinie w wyniku badań prowadzonych w laboratoriach naszych placówek naukowych, z „wiodącym” PHZ na czele, notujemy nieustanny postęp.

Są to przejawy troski o nasze zdrowie, rozpoczynającej się w chwili przyjsia na świat nowego obywatela PRL. Czuwają nad nim wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne z ich działami specjalistycznymi: epidemiologicznym, higieny żywienia i żywności, higieny komunalnej, higieny pracy, higieny szkolnej, oświaty sanitarnej etc. Bezpośrednio stykamy się z działalnością stacji powiatowych (mamy ich w kraju ponad 400). Wszystko to razem wzięte stanowi bazę dla działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Placówki te mają pełne ręce roboty. Weźmy np. higienę pracy. Szybki rozwój przemysłowienia kraju i chemizacja rolnictwa, wymagają uruchomienia stacji o specjalnym profilu. Toteż na terenach przemysłowych od kilku lat zakłada się pracownie higieny pracy o profilu przemysłowym, uzupełniając je ostatnio pracowniami ochrony powietrza atmosferycznego.

Higiena w zakładach pracy stale się poprawia. Lekarze przemysłowi sygnalizują coraz mniej przypadków chorób zawodowych. I tak np. poza sporadycznymi i niezależnymi od zakładów pracy przypadkami, nie występują już ostre zatrucia dwusiarczkiem węgla, co raz rzadziej zdarzają się zatrucia łożowem w przemyśle poligraficznym, w elektrotechnice i w przemyśle gumowym zlikwidowano niebezpieczeństwo zatrucia benzenem, w przemyśle obuwniczym benzen w kleju zastąpiono mniej toksycznymi rozpuszczalnikami itp.

Ochrona radiologiczna, obejmująca zarówno pracowników, którzy muszą się stykać ze źródłami promieniowania, jak i całą ludność kraju, nastawia

się głównie na ochronę przed promieniowaniem jonizującym. Specjalne oddziały prowadzą nadzór nad zakładami, które korzystają z aparatów rentgenowskich i z defektoskopów przemysłowych, albo stosują w praktyce izotopy promieniotwórcze. Personel narażony na działanie promieni poddaje się okresowym badaniom, połączonym z pomiarami dawek indywidualnych. W skali krajowej Pracownia Pomiarów Dawek Indywidualnych wykonuje około 7000 pomiarów miesięcznie. Specjalne oddziały ochrony radiologicznej przeprowadzają pomiary skażeń żywności, wody, gleby.

Opieka nad warunkami pracy uczniów w środowisku szkolnym obejmuje zarówno sprawy oświatowe i mebli szkolnych, jak i higienę osobistą uczniów (m.in. duże powodzenie miała akcja zakładania „kafków czystości” w szkołach nie posiadających urządzeń wodno-kanalizacyjnych). Objęto nadzór nad czasami młodzieżowymi, na które służba sanitarna wkroczyła (dosłownie) ze szczotką, mydłem, środkami odkażającymi wodę, dezynfekcyjnymi etc.

W ramach akcji higienizacji wsi powstały społeczne komitety higienizacji: od wojewódzkich — poprzez powiatowe, gromadzkie, do bezpośrednich, wiejskich, których mamy już kilka tysięcy.

Dzięki akcji szczepień liczba zachorowań na dur brzuszny spadła z 341 000 na 100 000 ludności w 1945 r. do 4,6 w roku 1964. Szczepienia przeciw paraliżowi dziecięcyemu doprowadziły w zasadzie do zlikwidowania niebezpieczeństwa tej choroby. Od kilku lat szczepi się dzieci szczepionką skojarzoną: jednocześnie przeciw tężcowi, krztuścowi i błonicy.

Pojawiło się za to inne niebezpieczeństwo, zlikwidowane

u nas już w okresie międzywojennym. W roku 1963 zawleczona do Polski epidemia ospy naturalnej (największa w Europie w ostatnim 10-leciu) wykazała, że wobec ułatwionej komunikacji lotniczej z krajami będącymi źródłem epidemii niebezpieczeństwo jest nadal aktualne. Stałymi wówczas w kolejkach przed punktami szczepień, a służba zdrowia podjęła odpowiednie środki ostrożności na przyszłość.

Dwa schorzenia epidemiczne wymykają się jak dotąd służbie sanitarnej. Zmieniające się typy wirusów co parę lat kładą nas pokotem na grype — wobec tych cech wirusów nie można przygotować szczepionek ochronnych. Poważne kłopoty sprawia żółtaczka zakaźna, czyli nagminne zapalenie wątroby; liczba zachorowań z przyczyn dokładnych nie ustalonych stale wzrasta (w jednym tylko kwartale roku ubiegłego zarejestrowano 402 przypadki na 100 000 ludności, podczas gdy w analogicznym kwartale 1963 roku było ich 179).

Działalność pionu oświatowego służby sanitarnej przejawia się poprzez radio, telewizję, film, prasę, wystawy o tematyce sanitarnej. Przy pomocy Związku Młodzieży Wiejskiej zorganizowano ponad 2500 szkół zdrowia. Wprowadzono obowiązek szkolenia sanitarnego dla załóg zakładów żywienia.

W ten sposób, codzienna, nieustanna praca, przeważnie przez nas niedostrzegana, służyba sanitarna osiąga to, co w sprawozdaniach nazywa się „stałym podnoszeniem się zdrowotności w kraju”.

W.K.

„Kto chce niech śpiewa”

III Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki

Do Opola — na Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — zjechało około 600 wykonawców, wśród których reprezentowane są największe sławy polskiego piosenkarstwa, m.in. zespoły muzyczne Stefana Rachonia i Andrzeja Kurylewicza. Wśród znanych nazwisk na festiwalowej liście znalazło się również sporo młodego „narybku”.

Po raz pierwszy opolskiemu festiwalowi towarzyszy ogromne i interesowanie zagranicy. Wśród około 200 dziennikarzy akredytowanych w Biurze Prasowym Festiwalu, znajduje się wielu przedstawieli prasy krajowej i zagranicznej, między innymi są tu dziennikarze Agencji TASS, obserwatorzy z NRD, przedstawiciele „Nord Television” z Finlandii, telewizji ze Sztokholmu i innych.

Poza imprezami towarzyszącymi w amfiteatrze odbędą się następujące koncerty: „Dobry wieczór piosenki” — w którym wystąpią laureaci poprzedniego festiwalu, „Zielona estrada” z zespołami wojewskimi i „Czerwono-Czarnymi”, koncert artystów „Pagartu” pod nazwą „Wieczór z gitarą”, „Mocne uderzenie” z zespołami „Niebiesko-Czarnych”, „Filipinek” i „Kwartetu Warszawskiego”. Radiostuchacz i telewizyjny widz będą mogli zobaczyć występy zatytułowane „Mikrofon i Ekran” i „Koncert finałowy”.

Na estradzie opolskiego amfiteatru jako konfiansjerów zobaczymy znów Jacka Fedorowicza, Piotra Skrzyneckiego, Lucjana Kydryńskiego oraz po raz pierwszy Irenę Dziedzic, Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Natomiast w jury festiwalu zasiadają Stanisław Ryszard Dobrowolski, Roman Waschko, Jerzy Abratowski i inni.

Jedną z atrakcji III KFPP będzie pomysłowa scenografia przygotowana przez Xymenę Zaniewską z TV Warszawa. Atrakcją dla tych, którzy marzą o piosenkarskiej karierze będzie koncert pod nazwą „Kto chce niech śpiewa”. Wezmą w nim udział ci, którzy zgłosili się do eliminacji w centralnej i regionalnych rozgłoszeniach PR.

K.L.

TELEWIZJA

Dziennikarze o MTP

Zainteresowanie programem telewizyjnym jest odwrotnie proporcjonalne do pogody. Im ona piękniejsza, im bliżej pełnia lata, upały, wycieczki, urlopy, wczesny lipiec, tym rzadziej włączamy telewizor. Chyba, że „idzie” jakiś ciekawy film, reportaż lub sprawozdanie sportowe, czy wreszcie teatr, które to pozycje cieszą się wśród bardzo szerokich kręgów widzów specjalnymi względami.

Niestety, TV nie zrobiła, przynajmniej dotychczas, zbyt dużo, żeby dostosować letni program do naszych letnich potrzeb i gustów. Prawdę mówiąc, jeżeli nie liczyć przesunięcia godzin rozpoczęcia i końca audycji, nic się nie zmieniło. Bądźmy jednak dobrej myśli i nie tracmy nadziei (zapominając choć na chwilę czyja ona jest mała), że coś się przecież zmieni, że kosztów bardzo istotnych, słusznych i w ogóle potrzebnych rozważań przed kamerą dostaniemy trochę większą porcję programów lekkich, rozrywkowych: piosenek, rewii, kabaretu, komedii, spektaklu spod znaku „Kobry” i Teatru Sensacji.

Chociażby takich jak „Noc strachu”, która zaprezentowała katówicką Kobrę. To widowski (autor — J. Willard, reżyser — T. Aleksandrowicz) rzeczywiście było tak sułesłowne, że nawet widza mogło przypaść o lekkim dreszczu i... nie — dostrzeżenie słabej pracy kamer.

W ciągu tego tygodnia teatr absorbował nas zresztą wyjątkowo często: najpierw oglądaliśmy urzekające wystawione w „Studio 63” — „Kwiaty polskie” J. Tuwima w adaptacji i reżyserii A. Ha-nuszkiewicza; potem mieliśmy „Kobrę”, a po niej transmisję widowiska S. O’Casey’a pt. „Czerwone róże dla mnie” w reżyserii A. Bardiniego; w poniedziałek zaś powtórzono wesołą komedię G. Feydeau pt. „Dudek”. Dodajmy do kompletu



Idea napisania książki Williama A. R. Thomsona pt.: „Myśl badawcza w medycynie” (PWN, tom 76 Biblioteki Problemów przeł. z ang. W. Filipowicz i T. Klimowicz, s. 248, ilustr., pl., obw. zł 25,-) powstała pod wpływem cyklu odczytów wygłoszonych przez specjalistów w radio londyńskim (BBC) na temat naukowych badań medycznych. Treścią książki są m.in. zagadnienia: promienio-

twórczość a człowiek, biochemia i leczenie raka, naukowe wytułnienie pamięci i zjawiska hipnotyzmu, grupy krwi i ich ewolucyjny związek z zachowaniem na pewne choroby, wyjaśnienie procesu starzenia się, wpływ klimatu na wydajność pracy i wreszcie — walka człowieka z jego bardzo groźnymi wrogami — drobnoustrojami chorobotwórczymi, głównie z pomocą bardzo dużej liczby antybiotyków.

Książka profesora B. Filipowicza „Głód utajony” (PWN, Biblioteka Problemów, t. 75, s. 370, ilustr., pl., obw. zł 34,-) posiadała wszystkie walory publikacji popularno-naukowej — jest interesującą napisaną historią odkry-

wania poszczególnych witamin. O-perując faktem i anegdotą, autor kreśli przedziwne, czasem nawet zabawne okoliczności i przypadki, jakie doprowadziły poszczególnych uczonych na odkrycie witamin, przedstawia też sylwetki tych uczonych.

Dwa wznowienia Biblioteki Wiedzy Historycznej ukazały się nakładem wydawnictwa „Wiedza Powszechna”: Tadeusza Łepkowskiego „Warszawa w powstaniu listopadowym” (wyd. II uzupełnione, str. 256, cena 24 zł) oraz Stefana Kieniewicz „Warszawa w powstaniu styczniowym” (wyd. III, str. 188, cena 20 zł). Obie książki zawierają ilustracje, indeksy nazwisk i mapy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Inauguracyjne sesje nowych rad

Nowo wybrana Powiatowa Rada Narodowa we Wrześni odbyła swą inauguracyjną sesję. Po złożeniu ślubowania radni wysłuchali sprawozdania przewodniczącego Powiatowego Komitetu FJN z wyników kampanii wyborczej i kierunków realizacji programu wyborczego oraz postulatów, wysuniętych na spotkaniach kandydatów z wyborcami. Następnie Rada wybrała swe Prezydium w składzie: przewodniczącym — Stefan Tuhy (ponownie), zastępcą przewodniczącego — Florian Wojciechowski (ponownie), sekretarzem — Zygmunt Heller (ponownie), członkami Prezydium — inż. mgr Hugo Augustyn (ponownie), inż. Benedykt Reta i Florian Zieliński.

K. St.

20 radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) dokonało wyboru nowego Prezydium MRN. Przewodniczącym został ponownie Teodor Bartkowiak.

Prezydium MRN w Rakoniewicach zamierza w najbliższym czasie przystąpić do realizacji najważniejszych zadań programu wyborczego, a m. in. do budowy sali świetlicowej przy OSP, doprowadzenia ze studni w pobliżu Gołdziejki wody, pobudowania lecznicy dla zwierząt i uruchomienia Ośrodka Maszynowego. (jw)

Prace porządkowe w Koninie

W okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wiele głosów krytycznych padło na zebraniach pod adresem władz miejskich Konina, administracji budynków mieszkalnych oraz innych przedsiębiorstw, mających związek z gospodarką miejską.

Chodziło głównie o uporządkowanie posesji, doprowadzenie do odpowiedniego wyglądu ulic, placów i skwerów oraz oznaczenie tablicami nazw ulic, placów i skwerów oraz oznaczenie tablicami nazw ulic wybudowanych w nowym osiedlu.

Dlatego też z dużym zadowoleniem powitano ostatnio uporządkowanie numeracji do mów i właściwe oznaczenie ulic. Z satysfakcją również odnotowujemy postępujące prace porządkowe w trzeciej części górniczego osiedla. Mieszkańcy osiedla Konin IV, mają nadzieję, że otoczenie wokół ich bloków w niedługim czasie zostanie także doprowadzone do właściwego wyglądu.

Prace porządkowe nabierają pełnego tempa również w lewej brzojnej, starej części miasta. Na Placu Zamkowym powstał piękny skwer z rabatami kwiatowymi i drugi taki zagospodarowany na Placu Wolności. Przebudowuje się rondo

Środki dla rolnictwa

W powiecie leszczyńskim, który w ostatnich latach notuje systematyczny wzrost produkcji rolnej, w każdym roku przeznaczają się poważne kwoty na podstawowe inwestycje w rolnictwie. I tak na przykład w 1964 r. wydatkowano na ten cel około 53 milionów zł. Z sumy tej przeznaczone pewne środki finansowe na inwestycje melioracyjne w zakresie: odbudowy, drenowania, odwodnienia doliny Rowu Polsko-Słaskiego oraz pełnego zagospodarowania łąk pomelioracyjnych i nawadniania niektórych terenów.

Drugim działem inwestycyjnym, który pochłania również poważne środki finansowe, jest budownictwo produkcyjne i usługowe. W ostatnich latach zrobiono tu bardzo wiele. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni np. przeznaczył w ubiegłym roku kwotę ponad 6 milionów zł na zaopatrzenie wsi i usługi dla rolnictwa.

Trzecim działem są środki funduszu rozwoju rolnictwa. Dysponuje nimi samorząd Kółek Rolniczych. Od początku powstania FRR do 31 grudnia 1964 r. wydatkowano kwotę 80 528 190 zł. Pewną ilość środków finansowych przeznaczono na budownictwo i mechanizację głównych prac w rolnictwie. Jak wynika z analizy, Fundusz Rozwoju Rolnictwa zrealizowano w 41,3 procentach. (R)

WOZ - przyszłość lecznictwa wiejskiego

Sytuacja jest znana: w wielkich miastach zgrupowała się większość lekarzy, w małych miasteczkach, a już szczególnie na wsi — lekarzy brak. Zasadą, by na wsi tak lokalizować ośrodki zdrowia, aby nikt nie miał dalej do lekarza niż 5 km nie wszędzie jeszcze może być realizowana. Sytuację ma zmienić masowa budowa wiejskich ośrodków zdrowia (WOZ), w których lekarz znajduje warunki życia i pracy nie gorsze, a często nawet lepsze niż w dużym mieście. Praktyka pokazała, że do tak przygotowanego ośrodka nie potrzeba ściągać lekarzy na siłę; sami się garną, można nawet wybierać spośród kilku chętnych.

Więc przyszłością lecznictwa wiejskiego są WOZ. W wielu powiatach naszego województwa jest już po kilka takich ośrodków, a 14 aktualnie się realizuje. Niektóre tworzą podwoje już w tym roku, pozostałe w przyszłym. Prawdziwą ofensywą budowlaną rozpocznie się jednak dopiero w następnej 5-letce. Projekt planu państwowego przewiduje zbudowanie w woj. poznańskim 100 WOZ, ale przy konfrontacji z powiatami okazało się, że potrzeba 143. Wersje powiatowe przewidują, że 92 z tego stanowiąby nowe WOZ, (w tym 50 z apteką i 42 bez apteki), a pozostałe 51 uzbudować można w drodze wymiany (np. dotychczasowy punkt felcerski po odpowiedniej przeróbce staje się ośrodkiem zdrowia).

Wszystko to będzie jeszcze badane i nie wiadomo ile WOZ będzie w końcu do roku 1970 zbudowanych, ale jedno jest pewne — to co znajduje się w planie państwowym będzie budowane ze środków SFOS, bez żadnych zbiorów wśród ludności, budową zajmą się przedsiębiorstwa.

Wielu się prawdopodobnie jedno wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, dokumentacja (typowa) będzie z góry gotowa, a materiały zostaną w odpowiedniej ilości zabezpieczone. Chodzi o to, by budowa przebiegała sprawnie. Koszt przeciętnego WOZ ma wynosić 1200 tys. zł, a z apteką 1700 tys. zł.

Niezależnie jednak od tego planu inicjatywa i ofiarność ludności będzie także wykorzystywana. Jeśli okaże się, że są gdzieś szczególnie duże potrzeby, których zaspokojenie nie zostało objęte planem (wszystkiego od razu się nie zrobi) a jednocześnie inicjatywa mieszkańców jest dostatecznie poważna (zobowiązania do świadczenia na budowę) — wtedy będzie można budować także dodatkowe ośrodki.

A potrzeb jest oczywiście jeszcze wiele. Najbardziej brakuje niedomaga obecnie na wsi opieka nad dzieckiem przedшкоlnym, która jest minimalna. Kiedy dziecko znajduje się w szkole ma już częsty kontakt z lekarzem. Coraz poważniejszy problem stanowi na wsi, zwłaszcza w PGR, środki chemiczne (np. do ochrony roślin). Tam gdzie się je stosuje masowo, powinna być stała opieka lekarska, bowiem ludzie na ogół nie wiedzą, co jest dla człowieka szkodliwe, jak z danymi środkami postępować, by nie zaszkodzić organizmowi.

Mimo niewątpliwego postępu w ochronie zdrowia na wsi notuje się jeszcze rozmaite niedociągnięcia, za które odpowiedzialni są także sami lekarze. Zdarza się np. że lekarz udziela porady telefonicznie (!) nie znając pacjenta, albo wydaje recepty nie badając w ogóle pacjenta, choć ma go w poradni. Bywa, że lekarze nie uzgadniają urlopów z kolegami z sąsiedztwa i powstają sytuacje, gdy wielki rejon zostaje na miesiąc pozbawiony lekarza. Bywa, że odmawia się przyjęcia chorego w dniu zgłoszenia, że nie zabezpiecza się usług lekarskich w ciągu całego dnia, że brak tablic informujących o pracy ośrodka zdrowia, że odległości do WOZ są znacznie większe niż przewidziane 5 km, że kontrole ze strony powiatowych specjalistów nie są w terenie przeprowadzane.

A propos tej ostatniej sprawy. W Czarnkowie, gdzie to wyglądało także niewesoło, wprowadzono kontrole kompleksowe. Wtedy jedynym inspektorem do spraw gruźlicy, pediatrii i ewtl. jeszcze inni. Kompleksowe zbada-

Pożegnanie maturzystów

W auli Liceum Ogólnokształcącego w Pile odbyła się uroczystość pożegnania tegorocznych maturzystów. Aula wypełniła się po brzeży absolutami, uczniami niższych klas, rodzicami i zaproszonymi gośćmi. Tegoroczne egzaminy maturalne złożyło 174 uczniów; 23 przystąpiło do ponownego egzaminu jesienią br. K.C.

nie ośrodka pozwala łatwiej ustalić sposoby rozwiązania lokalnych problemów, no i dla tak zaplanowanego wyjazdu zawsze się znajdzie samochód, który trudno zdobyć pojedynczemu lekarzowi udającemu się na kontrolę. Może więc spróbować tego sposobu i gdzie indziej?

Wreszcie ważne jest zabezpieczenie w ośrodkach wiejskich odpowiedniej bazy dla badań laboratoryjnych, które ogromnie pomagają w sprawnym funkcjonowaniu służby zdrowia.

Wiele z tych spraw można rozwiązywać już dziś, choć oczywiście na generalne rozwiązanie przyjdzie poczekać, aż całe województwo zostanie objęte siecią nowych lub zaadaptowanych wiejskich ośrodków zdrowia, które zapewnią ludności wiejskiej pełną powszechność i dostępność w korzystaniu z usług lekarskich.

M. S.

„Oni tego nie załatwiają...”

Lucjan S. zwrócił się 26 I. br. do Urzędu Stanu Cywilnego w Cielmowie z prośbą o odpis aktu urodzenia. Wtedy USC odpowiedziało, iż „akt urodzenia pod wymienionym numerem nie figuruje”.

Lucjan S. zwrócił się o pomoc do redakcji wyrażając równocześnie swoje zdziwienie, ponieważ odpowiedź Urzędu sporządzona była nieformalnie: na odwrocie jego własnego listu, bez daty wysyłki i liczby dziennika. „Głos” zamieścił uwagę Czytelnika w rubryce „Wczoraj pisali do nas”. Wtedy to Lucjan S. otrzymał ponowne pismo z USC w Cielmowie w którym proszą Obywatela o podanie daty urodzenia, ponieważ jak piszą — „obywatel po odpisie aktu urodzenia zwrócił się nie do Prezydium GRN Urzędu Stanu Cywilnego w Cielmowie lecz do „Głosu Wielkopolskiego” — „oni tego nie załatwiają”. Ponadto nadmieniono tam, że żadne pismo w takiej sprawie do USC w lutym ani też w bieżącym roku nie wpłynęło. Zdumieni czytamy te słowa. Pismo USC spreparowane na odwrotnej stronie listu naszego Czytelnika mieliśmy okazję oglądać na własne oczy. Nie możemy więc uznać ostatniego listu USC, skierowanego do Czytelnika, ani jako prawidłowe załatwienie jego sprawy, ani też jako odpowiedź na krytykę prasową. Zwłaszcza, że redakcja pisma wyjaśniającego z USC w ogóle nie otrzymała. (1j)

Odpowiadamy

Andrzej Załuski z Pleszewa — Państwowa Szkoła Morska w Gdyni — miłośnik przyrody. Czerwoną Kosynierów 83, Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 2. (1067)

Stała czytelniczka z Lwówka — Podajemy adresy: Technikum Budowlano-Drogowe, Poznań, ul. Rybaków 17, Technikum Ekonomiczne, Poznań, ul. Śniadeckich 54/58 oraz Technikum Ekonomiczne w Lesznie, pl. Kościuski 5, Pila, ul. Bohaterów Stalingradu 26/27, Gniezno, ul. B. Chrobrego 23, Kalisz, ul. M. Bucza 6. (1170)

Trójka nowych III-ligowców

W tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo III ligi piłkarskiej okręgu poznańskiego walczyło 15 drużyn. Na rok 1965/66 liczba drużyn w tej lidze zostanie o jedną zmniejszona.

Do III ligi awansowały, zespoły zasłużonych klubów, które swego czasu „zasiadały” w lidze okręgowej. Są to zespoły: kaliskiej Prosyny, obornickiej Sparty i kościańskiej Obry.

Jedenastki Olimpii i Lecha, które ubiegają się o wejście do II

ligi, w razie nie uzyskania awansu, powrócą do ligi okręgowej. Oczywiście, nie pragnielibyśmy widzieć piłkarzy tych klubów ponownie w III lidze.

Tak więc Kalisz, największe miasto w Wielkopolsce po Poznaniu ma w lidze okręgowej dwóch przedstawicieli. Są nimi wspomniany Prosyna i Calisia. Należy przypuszczać, że rywalizacja obu kaliskich drużyn, przyczyni się do zwiększenia zainteresowania piłkarstwem w tym mieście i wpłynie na poprawę poziomu. (p)



Prezesem Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego został na ostatnim zgromadzeniu ponownie wybrany, wieloletni działacz w tej dyscyplinie Józef Knał.

Po dłuższej chorobie zmarł w Poznaniu w wieku 57 lat b. prezydent miasta Poznania Leon Murzynowski. Przez długie lata był on bardzo aktywnym działaczem w kilku dyscyplinach sportowych, szczególnie jednak w pięściarstwie.

W pierwszych dniach września br. Motoklub Unia w Poznaniu zamierza zorganizować na peryferiach miasta Chodzieży motocyklowe, przypuszczalnie w skali międzynarodowej.

Po raz drugi w sierpniu odbędą się w Kaliszu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne klubów odpowiedników naszego Startu. Zrzesza on pracowników rzemiosła i spółdzielców.

Motorowcy PTTK startują

Dzisiaj o godz. 10 wystartuje z Placu Wielkopolskiego, 70 uczestników kolejnego, IX Motorowego Rajdu Wielkopolskiego PTTK. Tegoroczna trasa jest wyjątkowo atrakcyjna zarówno pod względem malowniczości jak i licznych pomników przeszłości. Z Poznania pojadą uczestnicy przez Łagów, Ośno Lubuskie, Kostrzyn nad Odrą, Cedynię, Moryń, Trzebnicę, Pyrzyce, Stargard, Morzyce. W Sierkach, miejscu krwawych walk poprzekających forswanie Odry w 1945 roku, uczestnicy złożą hołd poległym żołnierzom. Rajd zakończy się tradycyjnie w Poznaniu w najbliższą niedzielę. (d)

W Warszawie Clarke pobiegnie 5000 m

Zgłoszenia lekkoatletycznych gwiazd na Memoriał J. Kusocińskiego zostały potwierdzone. Tak więc — jak to wynika z informacji PZLA — m. in. ujrzymy znakomitego Australijczyka Rona Clarke, dobrego długodystansowca francuskiego (np. Bernarda) oraz radzieckich (wśród nich Dutowa i Orientasa). Rekordzista świata — Clarke najprawdopodobniej pobiegnie 5 km. Konkurencją ta zostanie rozegrana w sobotę. W niedzielę natomiast — 20 km. odbędzie się bieg memoriałowy na dystansie 3000 m.

Sensacyjnie zapowiada się rzut oszczepem. Nasi oszczepnicy z Sidią, Głogowskim i Nikiciukiem na czele walczyć będą bowiem z takimi sławami jak Pedersen (rekrut z olimpiady), Lievore (eks rekordzista świata), Lusiński i Rasmussen.

Warto dodać, że w imprezie startują po raz pierwszy Nowo zelandzcy: Davies — świetny biegacz na dystansie 1500 m oraz Baillie, który na 5000 m miał już wynik 13,40. Dwójce tej towarzyszy trener Shela-Lydiard. (y)

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10-20.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 49) — „Fotogramy J. Stanisławskiego „Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939-1945 — książki przypominające i ostrzegające” — g. 10-15.

GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore'a Odzy (USA) — g. 10-17.

WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz i folklor Białystoku” — fotografie W. Olejniczaka — g. 10-17.

BWA Arsenal (St. Rynek) — „Grafika Mieczysława Wejmana” — „Malarstwo Kazimierza Ostrowskiego” — g. 10-18.

PALAC KULTURY — wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej „Twarze” — g. 10-18.

DOM DRUKARZA (Inżynierska 19) — wystawa amatorskich prac

Turniej koszykówki o nagrodę MTP

Poznańscy miłośnicy koszykówki będą mogli obejrzeć już w najbliższym czasie atrakcyjny turniej drużyn żeńskich z udziałem mistrza Węgier — Vasasu Szekesfehervari i Slovana Bratislava (Pięty zespół ligi CSRS). Poznańskie drużyny reprezentowane będą Lech oraz Olimpia, która jest organizatorem turnieju.

Cztery wymienione zespoły będą rozgrywać spotkania o nagrodę Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Turniej rozpoczyna się 22 bm. i trwać będzie do 24 czerwca. (o)

Nie będzie regat Polska — NRF na Malcie

W przyszłym miesiącu łącznie z ogólnopolskimi regatami kajakowymi o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Start miał się odbyć na Jeziorze Maltańskim mecz Polska — NRF. Niemcy, z niewiadomych powodów odwołali swój przyjazd.

Wobec tego odbędą się w dniach 24 i 25 tylko wyżej wspomniane regaty, w których weźmie udział m.in. kilka najsilniejszych polskich klubów, w tej liczbie Czarni — Szczecin, Poznań i Nadwiślanin.

Program przewiduje 3 konkurencje, męskie i kobiece. (x)

Spartakiada LOK

Staraniem zarządu okręgowego Ligi Obrony Kraju odbędzie się 18 bm. na stadionie w Szamotulach powiatowa Spartakiada Kościuszkowska.

Do spartakiady zgłosiło się ponad 300 osób. Program obejmuje m.in. następujące dyscypliny: 24 wody w strzelaniu, motorowy rajd z elementami wojskowymi, próby sprawności motorowej, tropienie „Ilsa” w terenie, pokazy modelarskie, wieloobojcy oficerów rezerwistów, rezerwistów niższych stopni oraz młodzieży.

Początek zawodów o godz. 10. (x)

Dobre miejsca na rajdzie warmińskim

Sukcesem poznańskich kierowców zakończył się start w I rajdzie samochodowym o Puchar Jezior Warmińskich, który jest równocześnie eliminacją do mistrzostw w klasie juniorów. Załogi Automobilklubu Wielkopolskiego w składzie Smorawski — A. Olszyski oraz Mertz — Paszlański zajęli kolejno II i III miejsce w swojej klasie.

Podobny rajd regionalny, odpowiednik organizowanych jeszcze w ubiegłym roku mistrzostw strefowych, odbędzie się jesienią w Poznaniu. (b)

plastycznych i fotograficznych członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — g. 17-22.

PAWILON MEBLOWY W SWARZEDZU (Wrzesńska 28) — „XXVI wystawa mebli współczesnych” — g. 8-18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-33.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinowski 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.